



Wiadomości

Środa, 9 czerwca 2021

Odpady pod kontrolą



NIERUCHOMOŚCI NIEZAMIESZKAŁE

Od tego roku najwięcej zmian w systemie odbioru odpadów dotyczy nieruchomości niezamieszkałych, czyli firm i instytucji. Prowadzących działalność gospodarczą oraz inne podmioty obowiązują ustawa i zatwierdzone przez Radę Miasta w nowym Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Sucha Beskidzka zasady postępowania z odpadami. Przystępując do miejskiego systemu gospodarowania odpadami mają oni obowiązek złożenia deklaracji, w której określają ilość i rodzaje wytwarzanych w ciągu miesiąca odpadów. Według tak złożonego zapotrzebowania otrzymują zadeklarowane rodzaje worków oraz taką samą ilość kodów kreskowych. Następnie wnoszą opłaty zgodnie z wyliczeniami w deklaracji. Jeśli okaże się, że wcześniej, czyli przed końcem roku kalendarzowego, wykorzystają wszystkie pobrane worki lub zabraknie worków na konkretną frakcję odpadów, to wówczas konieczne jest złożenie nowej deklaracji i dokonanie wpłaty

uzupełniającej. Tylko wówczas otrzymają nowe worki i kody. Inaczej ujmując, każdy kto wytwarza odpady na nieruchomości niezamieszkałej kupuje worki z kodami kreskowymi za cenę, która zawiera koszty odbioru i zagospodarowania odpadów.

Ceny za poszczególne rodzaje odpadów różnią się nie tylko dlatego, że są posegregowane (od ubiegłego roku każdy musi segregować w przeciwnym razie będzie płacił kary) lecz wynikają z racjonalnego podejścia do sprawy i wyliczeń. Gmina płaci za wszystkie odpady w przeliczeniu wagowym i jest oczywiste, że worek z plastikiem, czy papierem waży kilkakrotnie mniej niż inny o takiej samej pojemności, ale zawierający np. bioodpady, czy pozostałe po segregacji. Stąd np. za worek na plastik płacimy 4 złote, a na bioodpady o takiej samej objętości już 14 złotych itd. Aby zamknąć poprzedni etap rozliczeniowy, od nowego roku naklejki z kodami kreskowymi dla nieruchomości niezamieszkałych mają kolor pomarańczowy, a używane do końca ubiegłego roku koloru białego straciły ważność. Jeżeli pracownicy Zakładu Komunalnego zauważą, że worek pochodzi z nieruchomości niezamieszkałej i posiada białą naklejkę, to odpady nie są przez nich odbierane, a takie sytuacje nadal mają miejsce.

Każdy składający deklarację śmieciową na nieruchomość niezamieszkałą winien stosować zasady określone w Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Sucha Beskidzka, a w szczególności uwzględniać określone w nim średnie ilości wytwarzanych odpadów. Warto więc przypomnieć, że w ciągu jednego miesiąca np. w sklepie spożywczym powstaje 0,70 kg odpadów na każdy 1 m² powierzchni, a w pozostałych sklepach 0,50 kg/m². W lokalach gastronomicznych 1,05 kg /m² powierzchni, a w zakładach usługowych i produkcyjnych każda osoba zatrudniona produkuje średnio 5 kg odpadów miesięcznie. Pełna lista wskaźników wg. rodzajów prowadzonej działalności znajduje się w rozdziale 6 Regulaminu. Niestety nie wszyscy przedsiębiorcy przestrzegają ustalonych zasad. Ciągłe jeszcze zdarzają się tacy, którym trzeba przypominać o obowiązku złożenia deklaracji i o tym, że każdy za swoje śmieci musi płacić. Często też składający deklarację wybiera tak na odczepne najmniejszy i najtańszy worek za 3,50 lub 4 złote, twierdząc np., że segreguje w 100% i nie posiada odpadów pozostałych po segregacji. *- Trudno zachować powagę, gdy słyszy się od prowadzącego działalność gospodarczą, że on nie wytwarza odpadów albo, że zabiera je ze sobą. Najczęściej lądują one potem w ulicznych koszach, za które płacimy wszyscy. Często też odbieram sygnały od zarządców Wspólnot Mieszkaniowych o podrzucaniu śmieci na osiedla. Można się domyślić skąd pochodzą te odpady - mówi Burmistrz Miasta Stanisław Lichosyt. Podkreśla, że nie będzie żadnej tolerancji dla próbujących zaoszczędzić na śmieciach kosztem innych.*

Właściciel lub najemca ma obowiązek wyposażenia nieruchomości w odpowiednią ilość worków lub pojemników, dostosowaną do częstotliwości odbioru odpadów. Worki mają być wypełnione, ale nie przepełnione. Zdarzają się przypadki, że zapłacono za jeden pojemnik, a na nim lub obok są poukładane nieopisane wypełnione odpadami worki, których łączna pojemność jest wielokrotnie większa od samego pojemnika. Z całą pewnością w takich przypadkach Zakład Komunalny odbierze tylko odpady z pojemnika lub odpowiednio oznaczonych worków z kodem kreskowym, za które faktycznie wniesiono opłatę.

Z uwagi na rosnącą z roku na rok ilość oddawanych odpadów, celem zbilansowania kosztów ich odbioru, Rada Miasta uchwaliła na ten rok stawkę podstawową w wysokości 18 zł miesięcznie od jednej osoby. Równocześnie zdecydowała się podnieść z 2 do 4 zł wysokość ulgi za kompostowanie bioodpadów. Z tego wynika, że posiadacze kompostownika płacą za śmieci tyle samo, co w roku poprzednim.

Oczywiście nie wystarczy jedynie zadeklarować posiadanie kompostownika, aby uzyskać ulgę. Trzeba go mieć fizycznie i kompostować wszystko, co jest możliwe, ponieważ na taką nieruchomość nie są wydawane worki na BIO i tego rodzaju odpady nie są odbierane. Warto podkreślić, że jeśli zaznaczyło się w deklaracji posiadanie kompostownika, to w danym roku nie ma już możliwości zmiany deklaracji w tym zakresie, a tym bardziej otrzymania worka na bioodpady. Może się to wydawać oczywiste. Jednak nadal są osoby, które pomimo złożonej deklaracji o posiadaniu kompostownika domagają się wydania im worków na bioodpady. Szczególnie dzieje się tak w okresie intensywnego wzrostu traw. Nie ma na to zgody i niestety worków nie dostaną.

Z dotychczasowych analiz ilości odbieranych odpadów wynika, że statystyczny mieszkaniec Suchej Beskidzkiej wytwarza średnio około 320 kg odpadów rocznie. Tyle tylko, że w ostatnich miesiącach zaobserwowano wyraźny wzrost ilości odpadów odbieranych z nieruchomości zamieszkałych. Faktem jest, że produkujemy coraz więcej śmieci w przeliczeniu na osobę, ale to nie jedyna przyczyna. Wiele wskazuje na to, że ma to związek z pandemią, a konkretnie ze zdalnym nauczaniem jakie wprowadzono na uczelniach. W rezultacie studenci przebywają w Suchej Beskidzkiej, a nie jak dotychczas w akademikach lub wynajmowanych kwaterach. Wygląda na to jednak, że nie wszyscy właściciele nieruchomości zamieszkałych pamiętają o ciążyącym na nich obowiązku złożenia w takim przypadku deklaracji śmieciowych i wnoszenia opłaty za każdego domownika. W rezultacie cała społeczność miasta zmuszona jest pokrywać koszty odbioru odpadów od pominiętych w deklaracji osób, co w dalszej perspektywie może przełożyć się na konieczność poniesienia opłaty za odbiór odpadów. Tym samym osoby nieprzestrzegające regulaminu spowodują, że za ich antyspołeczne zachowanie zapłacą solidarnie wszyscy.

Warto przypomnieć, że gmina Sucha Beskidzka prowadzi szczegółową ewidencję wagową odbieranych odpadów oddzielnie dla każdej nieruchomości. Te dane oraz m.in. ewidencja ludności pozwalają kontrolować wiarygodność składanych deklaracji. Na tej podstawie została utworzona lista „rankingowa” rekordzistów w produkcji odpadów w przeliczeniu na osobę. W czołówce są tacy, którzy potrafią oddać rocznie nawet 1,6 tony odpadów przy deklaracji złożonej na jedną osobę i bynajmniej nie są to odpady poremontowe. Okazuje się później, że „producentów” odpadów w domu jest więcej, ale nie są ujęci w deklaracji. Przykładowo koszty poniesione w takim przypadku przez Gminę wynoszą ok 1500 zł podczas gdy wniesiona opłata roczna to zaledwie 192 zł. Kto pokryje różnicę? Łatwo się domyślić.

Trzeba jednak pamiętać, że oprócz innych konsekwencji za niezłożenie deklaracji śmieciowej lub podanie nieprawdziwych danych o liczbie osób zamieszkałych można dostać mandat w

wysokości do 500 zł.

W przypadku budynków wielorodzinnych, czyli bloków mieszkalnych sytuacja jest podobna, tyle, że tam jest odpowiedzialność zbiorowa, co oznacza, że cała wspólnota odpowiada finansowo za brak segregacji lub oddawanie odpadów w ilości niewspółmiernej do zadeklarowanych osób. A, że nie jest to martwy przepis przekonała się już jedna ze wspólnot mieszkaniowych, od której odbierano zdecydowanie więcej odpadów niż wynikałoby to ze złożonych deklaracji, a dodatkowo były one niewłaściwie segregowane. Poniosła ona z tego tytułu poważne konsekwencje finansowe.

Wojciech Ciomborowski